Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

Rok XIII. **Kraków, dnia 5 września 1930** **Nr. 34.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZE KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOWEJ

Odjazd z placu św. Ducha w Krakowie. — Ważny od 15. czerwca 1930 r. — Ewentualne zmiany w rozkładzie jazdy zastrzeżone.

(Odległość kilometrów | Cena Zł | Odjazd | Przyjazd)

Kraków—Alwernia. Liszki, Kaszów, Rybna, Brodła

Odległość kilometrów	Cena Zł	Odjazd	Przyjazd
30	4·—	18·00, 19·30	8·00, 6·30

Kraków—Będzin. Krzeszowice, Chrzanów, Jaworzno, Modrzejów, Sosnowiec

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
79	7·60	12·00 15·00, 14·30 17·30; Kursuje w piątki 15·00 18·00; 17·30 20·30 W inne dnie; W soboty nie kursuje	9·30 13·30, 6·40 10 40

Kraków—Biała. Kalwarja, Wadowice, Kęty

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
89	8·80	14·30 17·36 w piątki; 16·30 19·36 w inne dnie	10·40, 7·30

Kraków—Busko. Słomniki, Miechów, Wielki Książ, Wodzisław, Jędrzejów, Pinczów

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
127	15·—	9·00, 13·50	12·50, 8·00

Kraków—Czernichów. Liszki

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
22	3·—	15·00 18·00, 15·55 18·55	7·25 16·55, 6·30 16·00

Kraków—Jordanów (Osielec). Myślenice

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
72	9·—	15·00	9·00

Kraków—Kielce. Słomniki, Miechów Wielki Książ, Wodzisław, Jędrzejów

km	Zł		
117	12·60	Odjazd	7·00 12·30 16·00 18·30
		Przyjazd	11·00 13·40 17·10 20·30

Kraków—Krynica. Mszana Dolna, Tymbark, Limanowa, Nowy Sącz

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
150	18·—	7·45 15·00, 13·00 20·15	13·00 21·15, 7·45 16·00

Kraków—Lanckorona. Mogilany, Krzywaczka, Izdebnik

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
35	11·—	8·15 14·30, 9·40 15·54	11·25 18·25, 10·00 17·00

Kraków—Limanowa. Myślenice, Mszana Dolna, Dobra, Tymbark

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
87	11·—	16·30 17·00, 19·37 20·35	9·05 10·00, 6·00 6.30

Kraków—Lipnica Murowana Łapanów, Trzciana, Rzegocina

Odjazd w soboty i niedziele 14·00 7·55
w piątki . . 15·00
65 7·20 w inne dnie 16·15

Kraków—Liszki.

Odjazd	Przyjazd
7·30, 7·55	8·25, 8·00

Kraków—Miechów. Słomniki

km	Zł		
40	5·—	Odjazd	14·00 16.30 20·20
		Przyjazd	8·40 10·10 14·15 16·10

Kraków—Morawica. Mydlniki, Balice, Aleksandrowice

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
15	1·80	12·00 18·00, 12·45 18·45	7·45 14·15, 7·00 13·30

Kraków—Myślenice.

Odległość kilometrów 32, Cena Zł 4·—

Odjazd
8·00 8·30 9·00 10·30 12·00
13·00 15·30 16·00 16·45 17·30
19·00 19·30 20·00

Przyjazd
7·40 8·10 8·10 8·40 9·10
9·10 9·40 14·10 14·10 15·10
16·10 17·10 18·10

Kraków—Mszana Dolna. Myślenice, Lubień

km	Zł		
60	8·—	Odjazd	16·30 16·45 18·00
		Przyjazd	7·40 8·34 9·04

Kraków—Nowy Sącz. Niepołomice, Bochnia, Brzesko, Czchów

km	Zł		
110	12·—	Odjazd	1) 10·00 16·30 2) 18·00
		Przyjazd	10·00 11·15 20·00

1) W soboty nie kursuje.
2) W piątki i soboty nie kursuje.

Kraków—Ojców

km	Zł		
22	3·—	Odjazd	9·00 11·00 16·00
		Przyjazd	10·45 13·45 18·45

Kraków—Olkusz. Ojców, Skała, Pieskowa Skała, Sułoszowa

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
51	5·90	8·00 18·30, 10·02 20·14	8·49 13·02, 9·00 11·00

Kraków—Proszowice.

Odjazd
9·00 13·00 17·00
19·00 21·00

Przyjazd
7·40 8·50
37 4·— 13·55 15·10 20·10

Kraków—Rabka. Myślenice. Chabówka

Odjazd
8·30 11·00 1)14·00 2)17·30

Przyjazd
70 10·— 10·30 11·30 17·30 20·00 21·00

1) W piątki o godzinę później.
2) W piątki o godzinę wcześniej.

Kraków—Skała. Modlnica, Ojców

Odjazd
9·00 13·00 14·10 18·00 19·30

Przyjazd
26 3·50 7·28 8·00 12·00 16·58 18·30

Kraków—Swiątniki Górne. Swiątniki

km	Zł		
17	2·—	Odjazd	13·00 17·00 19·00
		Przyjazd	18·00 8 30 16·10

Kraków—Słomniki.

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
25	3·—	18·30 19·00, 19·30 19·45, 19·50 20·20	7·50 8·50, 7·00 8.00

Kraków—Swoszowice.

Odjazd
6·30 7·00 8·30 9·00 10·00
11·30 13·30 14·30 15·30 16·30
17·30 18·00 19·00

Przyjazd
6·30 8·00 9·00 10·00 11.00
12·30 13·30 14·30 15·30 16·30
9 1·20 17·30 18·30 20·00

Kraków—Szczawnica. Chabówka, Nowy Targ, Czorsztyn, Krościenko

Odległość kilometrów	Cena Zł	Odjazd	Przyjazd
120	18·—	8·30, 13·00	20·00, 15·30

Kraków - Strzyrzyc. (Skrzydlna) Gdów, Dobczyce

Odjazd
Piątki, soboty i niedziele 15·00
Inne dnie . . . . . 16·00
59 7·— Przyjazd 7·20

Kraków—Wadowice.

51 5·— Odjazd 19·00 Przyjazd 7·40

Kraków—Wawrzeńczyce. Mogiła, Pleszów, Wyciąże, Cło, Igołomja

Odjazd
10·00 10·15 10·45 15·25 16·30
17·00 18·00

Przyjazd
30 3·— 6·57 7·00 7·31 13 20 15·07

Kraków—Wolbrom. Słomniki Miechów

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
61	7·50	17·30, 19·45	9·10, 7·00

Kraków—Zakliczyn. (przez Czchów) Wieliczka, Niepołomice, Bochnia, Brzesko, Czchów

Odjazd w piątki 13·30
inne dnie 15 30
88 8·— Przyjazd . . . 8·20

Kraków—Zakliczyn (przez Wojnicz). Wieliczka, Niepołomice Bochnia, Brzesko, Wojnicz

89 8·— Odjazd 16·00 Przyjazd 9·15

Kraków—Zaryte (Rabka) Myślenice, Lubień, Kasinka, Mszana Dolna

69 9·— Odjazd 9·00 Przyjazd 16·40

Kraków—Zawiercie. Słomniki, Miechów, Wolbrom, Pilica

94 10·— Odjazd 10·15 Przyjazd 19·09

Kraków—Zawoja. Sułkowice, Sucha, Maków

km	Zł	Odjazd	Przyjazd
72	11·—	8·00 17 00, 11·10 20·10	10·00 20·00, 6·00 17·00

Kraków—Zakopane. Myślenice, Chabówka, (Rabka), Nowy Targ

Odjazd z Krakowa 8·00 *19·00 15·30 16·00

107 16·—

Zakopane—Kraków.

Przyjazd do Krakowa 10·55 11·55 19·49 *21·19

* Kursuje od 15. 6. do 19. 9. w razie potrzeby

Odjazd z Krakowa, Plac św. Ducha **Przyjazd** do Krakowa, Plac św. Ducha

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 5 września 1930 Nr. 34.

TREŚĆ NUMERU:

Pod tem każdy kupiec może się podpisać... — Konferencja ośmiu państw rolniczych w Warszawie. — Pouczenie dla rekurujących przeciw orzeczeniom karnym z powodu wykupienia niewłaściwego świadectwa przemysłowego. — Czy nowonabywca przedsiębiorstwa handlowego jest odpowiedzialny za zaległości podatkowe poprzednika. — Trochę o kartelach. — Detaliści branży obuwia gumowego otwierają spółdzielnię. — Obliczenie podatku od kapitałów i rent. — Jakich weksli nie można protestować za pośrednictwem poczty. — Umorzenie wekslu. — Co kupiec winien wiedzieć o wyprzedażach. — Wnioski Krakowskiej Izby Przem.-Handlowej na Kongres lwowski.

Pod tem każdy kupiec może się podpisać...

Z Redakcji! W ostatnim numerze *sanacyjnego* tygodnika łódzkiego „Prawda“ ukazał się artykuł wielce charakterystyczny, który w całości podajemy. Jest on bowiem dosadnym wyrazem obecnych stosunków kupiectwa w Polsce, tem ciekawszym, ileże prorządowe pismo również je zamieszcza.

Jeden z banków angielskich otrzymał od pewnego swego klijenta list następującej treści:

„Pragnę zawiadomić Panów, że obecna moja sytuacja finansowa nie pozwala mi uregulować swego zobowiązania w myśl żądania ,zawartego w ich liście.

Obecne moje położenie zawdzięczam ustawom państwowym, komunalnym, gminnym, społecznym, korporacyjnym, które podsunięte zostały nic nie podejrzewającemu społeczeństwu. Te wszystkie ustawy uciskały mnie, męczyły, dręczyły, torturowały, gniotły, prześladowały, łamały, aż straciłem świadomość, gdzie jestem, kim jestem i dlaczego wogóle jestem.

Zmuszały i zmuszają mnie te ustawy do płacenia podatku obrotowego, od kapitałów, od zbytku, od dochodu, od majątku, od nieruchomości, od samochodu, gazu, wodociągu, światła, podatku tytoniowego, drogowego, szkolnego, od piwa, wina i soli, od biletu do kinematografu, do teatru, na koncert i na kazanie w kościele.

Oprócz tych podatków żądają odemnie składek dla stowarzyszeń i związków, jakie tylko najbardziej pomysłowa i przedsiębiorcza głowa potrafiła wymyślić i zorganizować: Na stowarzyszenie św. Jana, przytułek dla kobiet, ligę morską, YMCA, skautów, pomoc dla Żydów, przytułek dla poszukiwaczy złota, żłóbek, kasę pomocy dla policji, Bliski Wschód, Daleki Wschód, Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Czarny Krzyż, Podwójny Krzyż, Purpurowy Krzyż, na każdy szpital w mieście i na każdą dobroczynną instytucję w mieście.

Rząd zachowuje się wobec mnie tak, że nie wiem, kto właściwie jest właścicielem mojego interesu. Podejrzewają mnie, badają, kontrolują, śledzą, jeszcze raz kontrolują, wypytują, przesłuchują, komenderują mną i znęcają się nademną, że zaczynam wierzyć, iż posądzają mnie, że posiadam ukryty gdzieś jakiś niewyczerpany zapas pieniędzy, z którego mogę czerpać na wszelkiego rodzaju pretensje, zapotrzebowania, życzenia i nadzieje rodu ludzkiego. A ponieważ wzbraniam się obdarowywać wszystkich, gdyż musiałbym żebrać, pożyczać lub kraść pieniądze, aby starczyło, debatują nademną, bojkotują mnie, mówią do mnie o tem i owem, okłamują mnie tu i tam, poniewierają mną i ograbiają mnie tak, że jestem zupełnie zrujnowany i jeżeli jeszcze trzymam się życia, to tylko dlatego, że jestem bardzo ciekawy, jakie będzie to piekło, które przyjdzie po tym czyśćcu“.

—o—

Komisje Odwoławcze

dla rozpatrywania rekursów od wymiaru podatku **dochodowego** na r. 1929 (za dochód osiągnięty w r. 1928) rozpoczynają urzędowanie przy Izbie Skarbowej w Krakowie dnia 8 września br.

—o—

Dr NORBERT SALPETER.

Konferencja ośmiu państw rolniczych w Warszawie.

W ubiegłym tygodniu odbyła się z inicjatywy rządu naszego Konferencja ośmiu państw, a mianowicie Łotwy, Rumunji, Bułgarji, Węgier, Jugosławji, Czechosłowacji, Polski i Estonji, która miała na celu omówienie zasadniczych problemów agrarnych, które występują wspólnie w wymienionych państwach. Jakie są bezpośrednie cele tej konferencji? Minister Zaleski sformułował je w ten sposób, że sprowadził na Konferencję przedstawicieli państw, trawionych kryzysem gospodarczym, w których źródło zła leży w niedostateczności siły nabywczej tych, którzy czerpią główne źródło dochodu z produkcji rolniczej. Minister zaś rolnictwa Janta-Połczyński uzupełnił te wywody pewnemi konkretnemi wskazaniami, sfinalizowanemi w argumencie, że obecnie poziom życia mas rolniczych nie zależy od wysokości i jakości produkcji, lecz od kwestji zbytu. W tym celu konieczna jest kooperacja państw rolniczych, któraby rozwiązała sprawę wzajemnej konkurencji i ustosunkowania się do państw przemysłowych. Tem niemniej jednak nie chce, by ta kooperacja rozumiana była jako „blok agrarny“ przeciw państwom przemysłowym, lecz jako wyraz silniejszego podkreślenia wobec pańsw przemysłowych, iż zjednoczyło się 95 miljonów konsumentów, których polityka państw przemysłowych respektować musi.

Ważnem jest, jak się do tej myśli odniosły inne państwa. Bułgarja wyraziła gotowość współpracy z tej przyczyny, że na 6 miljonów ludności w niej, 5 miljonów zajmuje się rolnictwem. Podobnie argumentowała Estonja. Węgry widzą możliwość poprawy w tem, by państwa uzależnione od eksportu rolnego wytworzyły wspólne organizacje kredytu agrarnego, a podstawy zdrowego eksportu widziały w unormowaniu odpowiednich cen produktów rolniczych. Delegat Rumunji zwraca uwagę na stałość cen artykułów przemysłowych w stosuku do rolniczych, na zniżkę wartości ornej ziemi, Czechosłowacja na wpływ, jaki ruina rolników oddziaływa na ga‘ęzie przemysłu, i wpływ, jaki premje wywozowe stosowane przez państwa przemysłowe dla artykułów rolnych wywołują w państwach rolniczych. Jugosławja ujmując te argumenty w jedno, wraca do podstawowej myśli ministra polskiego, i podkreśla, że cały problem ogniskuje się w kwestji regulacji zbytu popartej akcją kredytową i udoskonaleniem metod odpowiednio reagujących na konkurencję zamorską.

Jednem słowem, mamy tu do czynienia z poważną próbą uchwycenia produkcji i handlu artykułami rolniczemi w sposób międzynarodowy o tyle bardziej charakterystyczny, że porozumienie to odbywa się pod oficjalną aprobatą i kierownictwem państw, gdy dotychczasowe porozumienia na gruncie przemysłowym opierały się jedynie i wyłącznie na gruncie prywatnym.

Efekt tej konferencji znalazł swój wyraz w rezolucjach. Oto mniejwięcej ich ostateczny sens: Wychodząc z założenia, że wzajemna konkurencja wymienionych państw jest szkodliwa, postawiły sobie te państwa za zadanie zreorganizować eksport produktów rolnych w ten sposób, by nie eksportować więcej, jak stan rynku importującego tego wymaga. W tym celu stwarza się środki działające w dwóch kierunkach: w kraju zorganizuje się wiele spichrzów, stworzy się organizacje finansowe dla handlu zbóż, które rolnikom udzielać będą zaliczek i stworzy się organizacje zapewniające jednolitą politykę spredażną. Z tem w połączeniu zastosuje się metody wspólnej kooperacji wyrażone w tem, że państwa będą wzajemnie udzielać sobie informacyj dotyczących sprzedaży zbóż. W tej mierze współdziałać mają delegaci Instytutów państwowych eksportowych, stworzy się aparat kontrolny eksportowy i ujednostajni się jednolite metody prowadzenia statystyki. W szczególności zareagują państwa wymienione przeciw państwom przemysłowym w dwóch kierunkach, a mianowicie w żądaniu zniesienia premij eksportowych i stworzenia pod auspicjami Ligi Narodów jednolitej międzynarodowej konwencji weterynaryjnej do końca 1931 roku. Wkońcu zwołują wymienione państwa na dzień 10 listopada 1930 r. Komisję finansową do Warszawy w celu opracowania przepisów dotyczących średnioterminowego kredytu rolnego. Na zakończenie wypowiadając się przeciw klauzuli najwyższego uprzywilejowania postanowiły państwa wspomniane odbywać coroczne zjazdy ministrów rolnictwa, i utrzymać stały kontakt w Lidze Narodów.

Rzecz jasna, że obecna konferencja jest dopiero wstępem do szeroko ujętej akcji, głównie skierowanej przeciw polityce państw przemysłowych. Dowodzi tego przedewszystkiem akcja skierowana przeciw premjom wywozowym, które zapoczątkowały państwa przemysłowe w celu obrony swego rolnictwa, i tendencja stosowania ulg celnych bez klauzuli najwyższego uprzywilejowania, które głównie przynoszą korzyści państwom przemysłowym. Wprawdzie na konferencji warszawskiej stanowczo podkreślano, że tak dalekie konsekwencje nie były i nie są przewidywane, ale — to podkreślamy — niewątpliwie w ten sposób rozumiane będą. To też pierwszy rezonans tej konferencji już się okazał. Szczególnie w Niemczech wzrosło poważne zaniepokojenie. W Berlinie krążą pogłoski o tworzeniu się organizacji, któraby miała na celu wywołać kontrakcję przemysłu zachodnio-europejskiego. Wedle tych pogłosek kapitaliści zachodnio-europejscy mieli się już porozumieć co do tego, że udzielenie jakichkolwiek kredytów dla wschodniej Europy ma być uzależnione od szerokiego uwzględnienia interesów państw przemysłowych. O ile do tej akcji przyłączy się rynek amerykański, walka rozgorzeje na dobre.

W ten sposób wstępujemy obecnie w nowe stadjum naszej polityki gospodarczej, której konsekwencje nie dadzą się narazie przewidzieć. Wszystko zależeć będzie od tego, czy i o ile utworzony „blok agradny“ finansowo będzie tak silny, że potrafi się uniezależnić od siły finansowej państw przemysłowych, i czy organizacyjnie utworzy się silny i jednolity front państw przemysłowych, a agrarny również pod względem organizacyjnym podobny front spoisty potrafi wytworzyć. Gdy na raz rzuconej platformie nie potrafimy się utrzymać, obawiamy się, że kasztany z ognia — sami będziemy musieli wyciągać.

—o—

Pouczenie dla rekurujących przeciw orzeczeniom karnym z powodu wykupienia niewłaściwego świadectwa przemysłowego.

W ostatnich dniach Władze skarbowe masowo doręczają „orzeczenia karne“ z powodu naruszenia art. 98 ustawy o podatku przemysłowym, tj. z powodu posiadania przez podatnika niewłaściwego świadectwa przemysłowego. — Orzeczenia te zostały sporządzone jeszcze w ubiegłym lub z początkiem bieżącego roku, lecz z powodu nawału pracy Urzędów dopiero obecnie bywają doręczane. Celem pouczenia więc podatników, czujących się pokrzywdzonymi temi orzeczeniami, i zamierzających rekurować przeciw nim, podajemy poniżej szczegółowe informacje w tej sprawie.

Jak wynika z art. 113 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, można od orzeczeń karnych odwołać się albo:

1) do władzy administracyjno-skarbowej II instancji, albo też

2) do sądu (w obydwu wypadkach za pośrednictwem władzy, która orzeczenie wydała).

W pierwszym wypadku rozstrzygnięcie należy do właściwej Izby skarbowej, o ile chodzi o orzeczenie, wydane na podstawie art. 97 i 99 do 102, — względnie *do Komisji Odwoławczej*, o ile chodzi o orzeczenie, wydane na podstawie art. 98, 103 i 104.

W drugim zaś wypadku wnosić można odwołanie do Sądu Powiatowego karnego, za pośrednictwem właściwego Urzędu skarbowego.

Obwiniony, który wybierze drogę odwołania do władz skarbowych, traci drogę odwołania do Sądu.

Ponieważ przeważająca ilość wypadków tyczy się przekroczenia z art. 98 ustawy, tj. *niewykupienia wogóle, lub wykupienia niewłaściwego patentu*, przeto zwracamy uwagę, że w odwołaniach od orzeczeń karnych z art. 98 ustawy, *które mają być rozpatrywane przez Komisję Odwoławczą*, można prosić o zawiadomienie o terminie rozpatrywania rekursu po myśli art. 90 ustawy, — dzięki czemu będzie rekurentowi umożliwioną *osobista obrona wobec Komisji* (orzeczenie Najw. Trybunału Admin. do L. rej. 54/26).

Praktyka wykazała, że *korzystniej* dla rekurenta wypadają odwołania, wnoszone do Sądu. — Sąd bowiem bada szczegółowo każdą sprawę, podatnik ma możność osobiście wywieść swą obronę, przedstawić świadków, rzeczoznawców itp. Do niedawna Władze skarbowe stały na stanowisku, iż Sąd uprawnionym jest jedynie do orzekania o karze (grzywnie), nie jest zaś uprawnionym do decydowania, czy należy dopłacić różnicę do świadectwa przemysłowego, o czem decydować może jedynie Władza Skarbowa. Na skutek jednak kilkakrotnych orzeczeń w tym kierunku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, stojących na odmiennem stanowisku, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik nast. treści:

„Ministerstwo Skarbu wyjaśniło w swoim czasie, że w wypadku gdy prawomocnym wyrokiem Sądu zostanie uchylone orzeczenie karne Władzy skarbowej, wydane na podstawie artykułu 98 ustawy o podatku przemysłowym, powinny Władze skarbowe umarzać jedynie nałożone kary, nie zaś należność wzgl. dopłatę do świadectwa przemysłowego.

Ponieważ wyjaśnienie to stoi w sprzeczności z wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego, Ministerstwo Skarbu uchyla poprzednie wyjaśnienie i zarządza, aby w wypadkach wyżej wymienionych umarzano nietylko nałożone kary, ale również *należność za świadectwa przemysłowe*. Zwraca się jednak uwagę na to, że umorzenie należności za świadectwo przemysłowe na skutek wyroku sądowego, nie ma wpływu na obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego wzgl. jego kategorję w okresie podatkowym, nie objętym wyrokiem Sądu. (Okólnik z dn. 9. VII. 1929, L. D. V. 3230/4/29)“.

Trudno w artykule podać szczegółowo, w jakich wypadkach korzystniej jest dla rekurenta wnieść odwołanie do Sądu, a w jakich do Komisji Odwoławczej. — Naogół powiedzieć można, iż w wypadkach, w których rekurent zaczepia orzeczenie z przyczyn ustawowych, faktycznych, korzystniejszą jest droga sądowa. W wypadkach natomiast, gdzie chodzi raczej o drogę łaski, należy wybrać jako instancję odwoławczą: Komisję Odwoławczą (np. gdy podatnik na podstawie okólników ulgowych dla szynkarzy, księgarń, prowadzących ubocznie handel papieru, przedsiębiorstw handlowych o 30.000 obrotu posiadających na składzie najwyżej 5% towarów luksusowych, gdy rozmiar przedsiębiorstwa jest bardzo znikomy — prosił o zezwolenie mu na wykupienie świadectwa przemysłowego niższej kategorji aniżeli wynika to z wymogów ustawowych).

—o—

SPRAWY CELNE.

Konwencja celna z Portugalją i Egiptem.

Od dnia 10. VIII. br. obowiązuje w stosunku do Portugalji, a w stosunku do Egiptu od dnia 14. VIII. br. konwencja handlowa, dająca towarom pochodzącym i przychodzącym z tychże krajów *ulgowe stawki* konwencyjne na podstawie klauzuli o najwyższem uprzywilejowaniu.

* * *

Zaprzysiężonym rzeczoznawcą sądowym dla spraw spedycyjnych i *cłowych* dla okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie został zamianowany dekretem Prezesa tegoż Sądu p. Zygmunt *Bilewicz*, dyrektor S. A. Wolny Dom Składowy w Krakowie.

Trochę o kartelach.

„Gazeta Handlowa“ zamieściła w numerze z dnia 30 lipca br. sporo uwag o kartelach. Ponieważ sprawa ta interesować będzie niewątpliwie szerokie rzesze naszych Czytelników, poruszymy uwagi ze strony sfer zainteresowanych, ot tak dla zobrazowania istoty problemu.

Przedewszystkiem wysuwa się naczelną zasadę, że obecne kartele są „Kinder der Noth“, a nie „Kinder der Habsucht“, jak to dawniej było. Tę koncepcję ma podzielić również i rząd. Na uzasadnienie tej tezy wysuwa się następujące argumenty: Przedewszystkiem produkcja przemysłowa nie jest dostosowaną do pojemności rynku, produkty wyrzuca się po cenach niższych własnych kosztów, kredyty udziela się coraz to większe i dłuższe finansowo słabym jednostkom handlowym. Przyczyna tego zjawiska leżeć ma w niedostateczności kapitałów obrotowych w przemyśle. To powoduje osłabienie rentowności przedsiębiorstw przemysłowych, a kartele właśnie dążyć mają do poprawy tej rentowności. Czy to zadanie kartele u nas spełniają? Naturalnie, odpowiada się, że tak. Dowód w tem, że zamiast ograniczać produkcję i śrubować ceny, uprawiają kartele wszystkie propagandę zbytu, jak syndykat cukrowniczy, cementowy, żelazny, drożdżowy, acetylenowo-karbidowy, biuro zjednocz. polskich walcowni itp. Wszystkie chcą zbyt swój rozszerzyć. A czy śrubują ceny? Ale gdzietam! Handel może spać spokojnie, bo państwo wywiera silny nacisk przeciw polityce zwyżki cen. Zresztą kartele wywołują wpływ dobroczynny ze względu na siłę przyciągającą na kapitał zagraniczny, który uspokojony bytem zapewnionym przedsiębiorstw skartelizowanych chętnie w nich swe kapitały lokuje.

Tyle o tem pisał generalny opiekun przemysłu *Dr Battaglja.*

P. *Gliwic* zaś, b. min. handlu dodaje od siebie: Zadanie każdego syndykatu tak krajowego, jak i zagranicznego zmierza do prawidłowego podziału i obsłużenia rynków zbytu w związku z regulowaniem warunków sprzedaży i racjonalizacji produkcji. Ujemną stroną karteli międzynarodowych jest czasem ograniczenie świadome produkcji, dodatnią zaś stroną zaś usunięcie kosztownego dumpingu dla przedsiębiorstw indywidualnych, Cała jednak istota karteli opiera się na konieczności zachowania w swej polityce polityki umiaru. Sprawą tą zajmuje się obecnie Liga Narodów.

I po tych dwóch teoretycznych wywodach następują wywody szczegółowe.

I tak o organzacji kartelowej *Syndykatu Polskich Hut Żelaznych* pisze gener. dyr. Grodzicki: Zasada handlu żelazem syndykatu opiera się: 1) na pokrywaniu zapotrzebowania z wyłączeniem pośrednictwa, 2) na zapewnieniu hutom przez zorganiowanie handlu stałości i równomierności zatrudnienia. — *O konwencji węglowej* dodaje Dr Falk: Usunęła ona niezdrową konkurencję na rynku węglowym, utrzymała ona znośny poziom cen, przyczem cena węgla jest najniższą na kontynencie europejskim. Działalność konwencji górnośląskiej istnieje od roku 1918, a ogólno-polskiej od 1 lipca 1925 r. — Działalność *Centrali zakupów złomu Polskich Hut Żelaznych,* która powstała w roku 1926, opiera się na zabezpieczeniu dla hut żelaznych dostawy złomu tak na rynku wewnętrznym, jak i z rynków zagranicznych z wyeliminowaniem więc wzajemnej konkurencji hut przy zakupie złomu. — *Biuro sprzedaży polskich walcowni rur* mają za cel zjednoczyć sprzedaż rur walcowanych w odróżnieniu od rur żelaznych lanych przez centralę katowicką. Syndykat ten przystąpił do międzynarodowego kartelu rur dla zapewnienia sobie udziału w eksporcie. Sprzedaży zagranicą dokonywują przedstawiciele syndykatu polskiego. — *Syndykat polskich eksporterów trzody i bydła* dąży do unormowania i uregulowania wywozu hodowlanego zagranicą. To wprawdzie przyświeca syndykatowi, obecnie w praktyce wykonuje on raczej tylko rolę organizacyjną, regulującą i rozdzielczą z wyeliminowaniem wszelkich tranzakcyj handlowych. Interesy eksportowe w dalszym ciągu wykonują kupcy samodzielnie. — *W przemyśle papierniczym* założyły trzy fabryki wspólne biuro komisowej sprzedaży „Emkaes“, której głównym celem jest ustalenie typów papierów bezdrzewnych, ochrona przed importem, normowanie warunków spzedaży. Istnieje poważna tendencja do stworzenia ogólno-polskiego syndykatu. — *Syndykat fabryki gwoździ i drutu* jest obecnie w stadjum reorganizacji. — *Syndykat fabryk drożdży* doprowadził do stabilizacji cen.

Nie chcemy tu wyliczać wszystkich możliwych syndykatów, wskazujemy tylko na fakt groźny dla kupiectwa, że gdy w przemyśle wszystkie tendencje biegną w kierunku usunięcia wzajemnej konkurencji, i w ten sposób uzyskania monopolistycznego stanowiska wobec kupca i konsumenta, kupiectwo w swoim indywidualnym i anarchistycznym usposobieniu nie może znaleźć miedzy sobą najmniejszych punktów stycznych. I dlatego handel nasz upada. Materja ta jest tak interesującą, że do niej powrócimy.

Detaliści branży obuwia gumowego
otwierają spółdzielnię.

Onegdaj odbyło się ogólne Nadzwyczajne Zebranie Koła Kupców Detalistów branży obuwianej i handlu kaloszami i śniegowcami przy C. Z. K. w Warszawie. Omawiano ciężkie położenie branży obuwianej oraz zwracano specjalną uwagę na panujące obecnie nieunormowane i chaotyczne warunki sprzedaży kaloszy i śniegowców. Jedynie mocna organizacja kupców detalistów zdolna jest usanować opłakane warunki bytowania w tym dziale. Wyjściem z obecnego położenia byłoby utworzenie spółdzielni towarowej, która, zwalczając nieuczciwą konkurencję, czyniłaby zakupy kaloszy i śniegowców dla swych członków. Po dyskusji uchwalono utworzyć spółdzielnię towarową pod nazwą „Kołodet“ spółdz. z ogr. odp. dla zakupu śniegowców i kaloszy, przyjęto preliminarz budżetowy spółdzielni oraz wybrano jej Zarząd. Komisja fachowa Koła przeprowadziła już pertraktacje z fabrykantami kaloszy i śniegowców, osiągając szereg ustępstw przy zakupie śniegowców i kaloszy dla swoich członków. Uznając konieczność rozszerzenia akcji normującej stosunki pomiędzy przemysłem i handlem, C. Z. K. przystępuje do organizacji prowincjonalnego kupiectwa, handlującego obuwiem, kaloszami i śniegowcami.

Obliczanie podatku od kapitałów i rent.

(B. K.) W związku z nieprawidłowem obliczaniem przez niektóre banki, zwłaszcza na terenie Małopolski, podatku od kapitałów i rent, przypadającego od specjalnych rachunków bieżących (on call), Ministerstwo Skarbu (okólnikiem L. D. V. 888/29) udzieliło następujących wyjaśnień:

Podatkowi od kapitałów i rent, podpadającemu pod postanowienia p. 6 art. 2 ustawy, podlegają kredyty, udzielone w rachunkach bieżących przez państwowe, publiczne lub prywatne instytucje kredytowe oraz domy bankowe, zabezpieczone papierami wartościowemi, towarami lub listami przewozowemi i konosamentami czy warrantami, gotowizną w obcej walucie lub skryptami (oblig, list gwarancyjny i t. p.) osób trzecich i t. p. Podatkowi nie podlegają kredyty, udzielone in blanco lub na podstawie weksli prostych (sola-weksli) wyłącznie tylko z podpisem dłużnika. Kredyt, udzielony na podstawie takich weksli, jest równoznaczny z kredytem in blanco, t. j. opartym tylko na zaufaniu osobistem do dłużnika, weksle te bowiem nie stanowią istoty zabezpieczenia, mianowicie — zobowiązania osoby trzeciej.

Nadto Ministerstwo Skarbu zauważa, iż niektóre banki, przy obliczaniu podatku od kapitałów i rent od powyższych rachunków bieżących, w wypadkach, kiedy saldo przechodzi czasem w kredyt, kompensują liczby procentowe od sald debetowych, z liczbami procentowemi od sald kredytowych, względnie — przy systemie obliczania tego podatku na podstawie odsetek — odsetki debetowe z odsetkami kredytowemi. Ten sposób obliczania podatku jest wadliwy.

Rachunek bieżący tego typu jest, w rozumieniu ust. zasadniczo rachunkiem debetowym, t. j. klijent przez cały czas jest dłużnikiem, jeśli jednak zdarzy się, że saldo tego rachunku przechodzi na kredyt wskutek połączenia z nim zwykłego rachunku bieżącego (kredytowego), wówczas podatek oblicza się — przy zamykaniu rachunku metodą drabinkową (angielską) — od całkowitej sumy liczb procentowych debetowych (obliczonych od poszczególnych sald debetowych) bez potrącenia liczb procentowych kredytowych (obliczonych od poszczególnych sald kredytowych).

Przy saldzie zmiennem zamykanie rachunków inną metodą, mianowicie dodatnią (niemiecką) lub ujemną (francuską) nie daje możności ścisłego obliczenia podatku, chyba, że rachunek w tem wypadku zostanie podzielony na tyle okresów, ile razy saldo przechodzi z jednej strony na drugą i dla każdego okresu zostanie sporządzone odrębne zamknięcie; z reguły przeto w tych wypadkach zamykanie winno być dokonywane metodą drabinkową.

Oczywiście, przy rachunkach, których saldo niezmiennie pozostaje po stronie „winien“, zamknięcie może być dokonywane również metodą dodatnią lub ujemną i w tem wypadku za podstawę do obliczenia podatku służy saldo liczb procentowych z debetu i kredytu (saldo liczb procentowych obliczonych od poszczególnych pozycyj, zaksięgowanych na stronie debetowej i kredytowej).

Zniżenie stawek kary za zwłokę przy zaległościach podatkowych.

Minister skarbu wydał zarządzenie, aby od wszelkich wpłat uskuteczniamych na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, pobierano jeszcze w ciągu miesiąca **września** 1930 r. kary za zwłokę w wysokości zniżonej **do 1 i pół proc. miesięcznie,** licząc od ustawowego terminu płatności, zamiast 2 proc. miesięcznie.

———oOo———

Jakich weksli nie można protestować za pośrednictwem poczty.

Jak wiadomo, tylko w tych wypadkach można się przy sporządzaniu protestów wekslowych posiłkować urzędami pocztowymi, *gdy dłużnik wekslowy mieszka w siedzibie urzędu pocztowego.*

Jeżeli więc przesłano list zleceniowy do miejscowości, w której urzędu pocztowego niema, to znaczy do okręgu doręczeń *listonosza wiejskiego,* to nie można się spodziewać wykonania protestu i listy takie bywają *zwracane do miejsca nadania.* — Konsekwencje tego są jasne. Posiadacz wekslu *traci* bowiem *z powodu braku protestu prawo regresu* do żyrantów i ponosi często dotkliwą szkodę.

Wypadki takie są nam też z życia codziennego znane, wobec czego zwracamy na fakt ten czytelnikom naszym uwagę.

Jak ustrzec się przed tem? Przy przyjmowaniu weksli należy zwrócić uwagę, *czy w miejscowości, uwidocznionej na wekslu jako domicyl akceptanta* (po lewej stronie wekslu u dołu) *znajduje się Urząd pocztowy.* — W przeciwnym razie albo nie należy wekslu takiego wogóle przyjąć, albo też liczyć się z ewentualnymi większymi kosztami notarjusza. — W razie bowiem nieistnienia Urzędu pocztowego w takiej miejscowości należy przed terminem płatności przesłać weksle do inkasa lub protestu *notarjuszowi mieszkającemu w pobliżu.* Rozumie się, że to jest połączone z większym wydatkiem na podróż notarjusza.

Jeżeli kupiec otrzymuje weksel bez żyra (akcept) od swojego dłużnika, który nie mieszka w siedzibie urzędu pocztowego, natenczas może się z nim umówić i od niego żądać umiejscowienia (domicylowania) wekslu na tę najbliższą miejscowość, w której Urząd pocztowy się znajduje, — a więc naprzykład: Kupiec sprzedaje towar drugiemu kupcowi, zamieszkałemu naprzykład w Pogwizdowie ad Bochnia, a ten doręcza mu weksel. Skoro więc sprzedawca wie, lub dowiaduje się od nabywcy, że w jego miejscu zamieszkania niema Urzędu pocztowego, lecz takowy znajduje się w Bochni, natenczas może żądać od nabywcy (akceptanta), aby na wekslu napisał: „płatny w Urzędzie pocztowym w Bochni“. — Na podstawie bowiem § 28 przepisów wykonawczych do rozporządzenia Min. Poczt i Telegr. z 1-go czerwca 1927 (Dz. Urz. Min. Poczt i Telegr. Nr. 24): „Jeżeli do Urzędu pocztowego nadejdzie weksel, na którym jako lokal płatności (domicyl) oznaczono Urząd pocztowy, to funkcjonarjusz pocztowy udaje się w dniu

wymagalności zapłaty wekslu w godzinach urzędowych do poczekalni Urzędu pocztowego, przeznaczonej dla publiczności i wywołuje nazwisko dłużnika, poczem w razie zgłoszenia się jego przedstawia mu weksel do zapłaty, gdy zaś ten odmówi zapłaty, lub jest nieobecnym, sporządza protest".

Zaznaczamy jednak wyraźnie, że posiadaczowi weksla *nie wolno jednostronnie* zmienić miejsca płatności *bez wiedzy* i zgody dłużnika wekslowego, to znaczy jeżeli ktoś ma rymesę i zauważył, że miejsce płatności akceptanta znajduje się w miejscowości, w której niema Urzędu pocztowego, to *nie wolno mu skreślić tegoż* miejsca płatności i wpisać inne (w którem Urząd pocztowy się znajduje).

Tu jeszcze dodać musimy, iż w razie wątpliwości, czy w danej miejscowości znajduje się Urząd pocztowy, należy się o to zapytać w pocztowym Urzędzie nadawczym, który nietylko udzieli informacyj w tym kierunku, lecz w myśl § 2 cyt. rozporządzenia obowiązany jest list zleceniowy nadawcy *zwrócić,* jeżeli stwierdzi, że w miejscowości podanej na adresie listu zleceniowego, niema Urzędu pocztowgo lub agencji pocztowej.

Umorzenie wekslu.

Spotyka się często w pismach codziennych ogłoszenia że komuś zaginął weksel i że ogłaszający, weksel ten unieważnia. Ogłoszenie takie nie jest jednak według prawa wekslowego wystarczającem, ustawa wymaga bowiem w podobnych wypadkach sądowego uznania weksla za umorzony.

Jeżeli zatem posiadaczowi wekslu weksel zaginie, zostanie skradziony, zniszczony lub tp. — odnosi się to do inkasa — w takim razie powinien b. posiadacz wnieść do sądu miejsca, gdzie weksel był płatny, podanie z żądaniem umorzenia wekslu. W podaniu tem należy podać istotną treść wekslu, uprawdopodobnić jego utratę; wymienić nazwiska wszystkich dłużników wekslowych wraz z ich adresami. Podanie takie zaopatrzyć należy stemplem za 1 zł., ponadto do uchwały amortyzacyjnej uiścić należy opłatę stemplową 5 zł., jeżeli kwota wekslowa przekracza 100 zł.

Na skutek takiego podania sąd wdraża postępowanie amortyzacyjne i zarządza ogłoszenie w odpowiednich pismach wezwaniem, aby posiadacz zaginionego wekslu zgłosił się w przeciągu 60 dni i okazał sądowi weksel. Jeżeli istotnie posiadacz się zgłosi, w takim razie sąd zaniecha dalszego postępowania, pozostawiając sprawę interesowanym do rozstrzygnięcia. Jeżeli natomiast nikt nie zgłosi się w powyższym terminie z wekslem, w takim razie sąd już bez dalszego wniosku wyda orzeczenie uznając weksel za umorzony.

Zaznaczyć należy, że wniesienie podania o umorzenie weksla jest z dwóch powodów konieczne. Jeżeli bowiem posiadacz, który utracił weksel, podania takiego nie wniesie, w takim razie naraża się na to, że ten, który weksel znalazł lub skradł, puści go w dalszy obieg albo sam zgłosi się do dłużnika wekslowego a dłużnik wekslowy wypłaci osobie tej sumę wekslowa. Zapobiec temu nie może prywatne ogłoszenie w gazecie, gdyż poszkodowany musiałby udowadniać, że dłużnik wiedział o utracie weksla, który to dowód przeważnie będzie niemożliwym. Natomiast jeżeli wniesiono podanie o umorzenie weksla i dłużnik zostanie o tem przez sąd zawiadomiony, w takim razie zapłata dokonana przez niego zgłaszającemu się posiadaczowi zaginionego weksla idzie już na własne niebezpieczeństwo dłużnika i nie może on na tę zapłatę się powołać, jeśli weksel zostanie uznany za umorzony.

Dekret umarzający weksel posiada jednak i pozytywny skutek, przywraca bowiem poszkodowanemu wszelkie prawa z weksla. Na podstawie takiego dekretu może on zatem żądać zapłaty nie tylko od akceptanta względnie wystawcy, lecz także od wszystkich indosantów, tak, jak gdyby posiadał jeszcze weksel zaginiony.

Co więcej jeszcze przed wydaniem dekretu umorzenia można domagać się od akceptanta złożenia sumy wekslowej do depozytu albo zapłaty za zabezpieczeniem o ile tylko wezwanie sądowe o okazanie wekslu zostało ogłoszone a weksel już był płatny. Jeżeli akceptant (przy wekslach własnych — wystawca) odmówi, w takim razie należy założyć protest na sporządzonym w tym celu przez poszkodowanego odpisie wekslu i na tej podstawie można się regresować do indosantów, tak, jak na podstawie oryginalnego wekslu. I w tym wypadku jednak indosanci mają prawo wyboru, czy chcą sumę wekslową złożyć do depozytu, czy też zapłacić ją żądającemu na zabezpieczenie.

Zaznaczyć należy, że można żądać amortyzacji także niewypełnionych blankietów wekslowych, na których znajduje się podpis. Amortyzacja w tym wypadku ma na celu uwolnić podpisanego od odpowiedzialności wekslowej.

Co kupiec winien wiedzieć o wyprzedażach.

Wedle rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14-go marca 1928 r. o wyprzedażach dokonanych w obrocie handlowym (Dz. Ustaw R. P. Nr. 41, poz. 395), wyprzedaże posezonowe i inwentarzowe mogą być dokonywane bez specjalnego zezwolenia, a jedynie na zasadzie *zawiadomienia,* dostarczonego władzy przemysłowej I. instancji. W zawiadomieniu należy wymienić: 1) ilość i rodzaj towarów, podlegających wyprzedaży i 2) okres, w przeciągu którego ma się ona odbywać, oraz datę ostatniej wyprzedaży. Spis ma zawierać tylko artykuły charakterystyczne dla ubiegłego sezonu. Wyprzedaże posezonowe odbywają się dwa razy do roku: w styczniu i w lutym, w lipcu i sierpniu i trwają normalnie 10 do 14 dni. — Inne rodzaje wyprzedaży, — a mianowicie wyprzedaże likwidacyjne, mające na celu likwidację przedsiębiorstwa z przyczyn np. śmierci przedsiębiorcy, przejścia przedsiębiorstwa w inne ręce, przesiedlenia przedsiębiorcy, wypadku żywiołowego itp., mogą się odbywać tylko na mocy specjalnego zezwolenia władzy przemysłowej I. instancji, która decyduje po wysłuchaniu opinji zrzeszeń gospodarczych (Izby przemysłowo-handlowej, Izby Rzemieślniczej) lub w razie braku opinji w ciągu 14 dni z jej pominięciem. — W celu skontrolowania, czy wyprzedaże odbywają się zgodnie z przepisami, zarządzane będą sporadyczne rewizje. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karane stosownie do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (D. U. R. P. Nr. 84, poz. 749).

Czy nowonabywca przedsiębiorstwa handlowego jest odpowiedzialny za zaległości podatkowe poprzednika?

(Zasadnicze orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

Nabywca próżnego lokalu sklepowego nie jest odpowiedzialny za zaległe podatki poprzedniego właściciela.

Urzędy skarbowe praktykowały dotychczas, że o zaległe podatki ze zlikwidowanego przedsiębiorstwa handlowego upominały się nowego właściciela, mimo, iż tenże objął próżny lokal i w nim założył nowe przedsiębiorstwo.

Urzędy skarbowe wychodziły z założenia, że na nowego posiadacza lokalu spada również obowiązek płacenia zaległych podatków poprzednika.

Fakt, że wchodzi tu w rachubę nowy właściciel, który wykupuje nowy patent, był przez Urzędy skarbowe uważany tylko za pretekst dla uniknięcia zapłaty zaległych podatków.

Obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie, które kładzie kres wszelkim w tej sprawie nieporozumieniom..

Wyrok wydany został wśród następujących okoliczności:

Pani N. S. zlikwidowała swój sklep, wysprzedała towar i została dłużną za zaległe podatki. Kupiec C. I. objął opróżniony lokal, za pieniądze otrzymane od swoich krewnych zakupił towar i równocześnie nabył patent na swoje nazwisko.

Urząd Skarbowy zasekwestrował towar przez p. C. I. posiadany, motywując egzekucję tem, że procedura nabycia nowego patentu ma tylko na celu niezapłacenie przez poprzednika zaległego podatku. Władza Skarbowa była więc zdania, że nowy właściciel, zajmujący ten sam lokal, winien jest zapłacić zaległy podatek obrotowy poprzedniej właścicielki.

N. T. A. nie zgodził się ze stanowiskiem Urzędu Skarbowego i wydał wyrok orzekający, że nałożenie aresztu na towar z tytułu zaległych podatków jest bezprawne, gdyż nowy właściciel, obejmując próżny lokal nie jest obowiązany płacić długów, a temsamem zaległych podatków swojego poprzednika i to nawet w tym wypadku, gdy nowozałożony interes jest tej samej branży, co poprzedni i ma tęsamą klientelę.

Powyższe ważne orzeczenie N. T. A. datowane jest z dnia 8. I. 1929. III. W. R. 289/28.

Zaległości podatkowe — a zbycie lokalu.

„Nałożenie aresztu na towary należące do nabywcy próżnego lokalu za zaległe podatki zbywcy jest bezprawnem, gdyż nowy właściciel, obejmujący próżny lokal, nie jest obowiązany płacić długów, a temsamem zaległych podatków swego poprzednika i to nawet w tym wypadku, gdy nowo założone przedsiębiorstwo jest tej samej branży co poprzednie i ma tę samą klientelę". (Orzecz. N. T. A. 2285/28).

Skarb Państwa w myśl art. 92 ustawy o podatku przemysłowym ma pierwszeństwo zaspokojenia należności, pochodzących z tytułu podatku przemysłowego ze wszystkich ruchomości podatnika. Już Sąd Najwyższy w sprawie Nr. 1568/27 wyjaśnił, że podatek ten korzysta z przywileju szczególnego przewidzianego w art. 7 — prawa o przywilejach i hipotekach. Przywilej ten ciąży na majątku ruchomym przedsiębiorstwa. Jeśli zatem przedsiębiorstwo przechodzi w inne ręce, to nabywca tego przedsiębiorstwa jest odpowiedzialny za niezapłacone przez poprzednika podatki. Mówiąc o przejściu przedsiębiorstwa w inne ręce, należy mieć na względzie nietylko lokal danego przedsiębiorstwa, lecz również towar firmy, wierzytelności itd. Jeśli zatem nastąpiło zbycie *tylko lokalu* przedsiębiorstwa, to nie może być mowy o tem, ażeby nabywca lokalu przedsiębiorstwa odpowiadał za jakiekolwiek długi swojego poprzednika.

Na odmiennem jednak stanowisku stanął Urząd Skarbowy w sprawie N. N. i obłożył aresztem towar należący do nabywcy lokalu przedsiębiorstwa, którego dawny właściciel nie uiścił wszystkich należności z tytułu podatku przemysłowego. Takie stanowisko Urzędu Skarbowego nie zostało jednak potwierdzone przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, który orzekł, że nabywca może być odpowiedzialnym za jakiekolwiek długi poprzednika tylko w wypadku nabycia *całego przedsiębiorstwa,* a nie lokalu, przyczem jest bez znaczenia, że nowe przedsiębiorstwo jest tej samej branży co poprzednie i korzysta z tej samej klienteli.

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Znaczenie dowodów dla wymiaru podatku dochodowego spółek akcyjnych.

„Niedołączenie przez płatnika, podlegającego opodatkowaniu wedle art. 21 ustawy o podatku dochodowym (poz. 607 Dz. Ust. z roku 1923), do złożonego w terminie zeznania dowodów, wymienionch w p. 2 cz. II, art. 53 ustawy, nie uzasadnia samo przez się wymiaru zaocznego". (Orzecz. N. T. A. L. rej. 3358/27).

Pewna spółka akcyjna, przedkładając zeznanie do podatku dochodowego, wraz z zamknięciem rachunkowem, zauważyła, że Walne Zgromadzenie za dotyczący rok operacyjny odbędzie się w najbliższym czasie, poczem uchwały Walnego Zgromadzenia, wraz z podziałem zysków, będą dodatkowo przedłożone władzy wymiarowej. Władza wymiarowa, nie otrzymawszy w należytym czasie owych dodatkowych przedłożeń, dotyczących uchwał Walnego Zgromadzenia i wykazu podziału zysków, wymierzyła podatek dochodowy na zasadzie art. 62 ustęp 2 oraz art. 53 cz. II p. 2 ustawy (zaocznie), przyczem nie uwzględniła potrącenia z podstawy wymiaru podatku kwot wypłaconych Dyrekcji spółki tytułem remuneracji. Gdy odwołania przeciw temu wymiarowi ani Komisja Odwoławcza, ani Ministerstwo Skarbu nie uwzględniły, wniosła spółka skargę do N. T. A.,

w której zarzuca obrazę obu powyższych przepisów ustawy przez błędne ich zastosowanie.

N. T. A. istotnie uznał słuszność zarzutu skargi, stwierdziwszy, że powołanie się przez władzę na art. 62 ustęp 2 ustawy jest z tego powodu bezzasadne, bo artykuł ten mówi jedynie o niedostarczeniu dowodów, mimo wezwania władzy. Skoro zaś władza, jak z akt wynika, płatnia do dostarczania odnośnych dowodów nie wzywała odpadła dla niej prawna podstawa do zastosowania zaoczności. Ale i powołanie się na art. 53 cz. II p. 2 jest również chybione. Wprawdzie bowiem przepis powyższy wymaga, by do zeznań towarzystw, obowiązanych do publicznego składania rachunków, i innych osób prawnych były dołączane odpisy protokołów z Walnego Zgromadzenia, zatwierdzających sprawozdanie roczne, atoli w konkretnym wypadku płatniczka, składając zeznanie, zaznaczyła, że i dlaczego nie może zastosować się do tego nakazu ustawowego. Niezłożenie zaś tych dowodów nie może uzasadnić zastosowania zaoczności z mocy wspomnianego wyżej przepisu, albowiem wedle art. 49 ustęp 5 ustawy zaoczność wymiaru ma zastosowanie tylko wówczas gdy zeznania nie złożono lub złożono je po terminie. W danym wypadku zaoczność ta tembardziej nie mogła mieć zastosowania, że jeżeli zeznanie, złożone w terminie, nie odpowiada pod względem formalnym postanowieniom ustawowym, wówczas, wedle § 114 rozporządzenia wykonawczego do ustawy, należy wezwać podatnika na przepisanym formularzu do uzupełnienia, względnie złożenia nowego zeznania wskazujące braki, o które w danym wypadku chodzi. Zresztą nawet w wypadu niezłożenia zeznania w terminie przez płatnika podlegającego opodatkowaniu wedle art. 21 ustawy, władza, z uwagi na pozytywny nakaz tego przepisu, także w takim przypadku za punkt wyjścia swych ustaleń winna przyjąć prawidłowo zatwierdzone zamknięcie rachunkowe, chyba by doszła do uzaasdnionego wniosku o brakach formalnych lub materialnych księgowości, względnie zamknięć rachunkowych płatnika. Tembardziej więc tu zasada musi obowiązywać, gdy zeznanie było złożone w terminie, jakkolwiek formalnie wadliwe i w sposób, wymagający uzupełnienia. Z tych powodów decyzja władzy musiała być uchylona.

Pojęcie skupu zawodowego.

Pod pojęcie „innych towarów“, które mogą być przedmiotem „skupu zawodowego“ w rozumieniu ustawy o państw. pod. przem. podpadają tylko przedmioty nie stanowiące produktu pracy przemysłowej w ściślejszym tego słowa znaczeniu. Szczotki, koszyki i t. p. wyroby nie mogą być przeto zaliczone do kategorji przedmiotów, objętych prawem skupu. (O. S. N. w sprawie Nr. K. 222/30).

Skarga kasacyjna zarzuciła obrazę art. 98 ustawy o państwowym podatku przem. przez uniewinnienie oskarżonego pomimo, że tenże w r. 1927 prowadził detaliczny handel wyrobów szczotkarskich i koszyków, a więc powinien był wykupić świadectwo przemysłowe II-giej kategorji handlu towarowego. Według ustaleń w zaskarżonym wyroku W. wykupił na r. 1927 świadectwo przemysłowe na skup i sprzedaż szczotek, towar zaś swój wysyłał ze swego mieszkania w paczkach i workach kupcom na Górny Śląsk, lecz sprzedaży towarów w swoim mieszkaniu konsumentom nie dokonywał.

To ostatnie ustalenie może mieć tylko to znaczenie, że sprzedaż prowadzona przez oskarżonego nie podpada pod pojęcie drobnej, natomiast stanowiła handel detaliczny towarowy prowadzony z mieszkania oskarżonego, które z tego powodu nabierało znaczenia zakładu handlowego. Ponadto nieutrzymanie specjalnego zakładu handlowngo w celach sprzedaży towarów jeszcze nie starczy za podstawę do zakwalifikowania tej sprzedaży pod pojęcie skupu zawodowego, ponieważ, w myśl przepisu dz. II lit. A) cz. II załącznika do art. 23 ustawy o państw. pod. przem., koniecznem jest równorzędne istnienie drugiego warunku, a mianowicie co do rodzaju skupowanych i odsprzedawanych towarów. Na mocy powołanego przepisu przedmiotem „skupu“ mogą być: surowce krajowe, produkty rolnictwa i leśnictwa, zwierzęta domowe, drób i „inne towary“, przez które z uwagi na przebijającą z rzeczonego przepisu myśl przewodnią, iż chodzi o przedmioty, nie stanowiące produktu pracy przemysłowej w ściślejszym tego słowa znaczeniu (fabryki, rzemiosła i t. p.) należy rozumieć naprzykład produkty ogrodnictwa, warzywnictwa, rybołówstwa i t. d.; szczotki, koszyki lub temu podobne stanowią produkt pracy właśnie przemysłowego charakteru, a więc nie mogą być zaliczone do kategorji towarów, objętych prawem „skupu“, wobec czego uznanie przez Sąd Okręgowy iż oskarżony miał prawo handlować szczotkami za świadectwem na skup zawodowy, zawiera obrazę przepisu dz. II. lit. A) cz. II. załącznika do art. 23 ustawy o państwowym podatku przem. co pozbawia wyrok mocy orzeczenia sądowego.

——oOo——

Wnioski Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej na Kongres lwowski.

W związku z zapowiedzianym z okazji Targów Wschodnich Zjazdem Izb przemysłowo-handlowych oraz Kongresem Radców Izb przemysłowo-handlowych we Lwowie odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie posiedzenie komisji polityki handlowej, która zastanawiała się nad rezolucjami, z jakiemi Izba zamierza wystąpić na Kongresie lwowskim w dziedzinie szkolnictwa zawodowego.

1) Wskazanem jest, by Ministerstwo W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz wspólnie z przedstawicielami samorządów i organizacyj gospodarczych, jak i Wyższych uczelni naukowych w najkrótszym czasie ustaliło zasadę organizacji i programy nauczania dla szkolnictwa zwodowego, państwowego, samorządowego i prywatnego. W szczególności należy zwrócić uwagę na rozwój szkolnictwa zawodowego dokształcającego. Dla tych zaś, którzy ukończyli termin, względnie praktykę, a w braku szkół dokształcających — w myśl polskiej ustawy przemysłowej — nie mogą zostać samodzielnymi pracownikami, winno

Ministerstwo W. R. i O. P. na obszarze całej Polski (szczególnie na Kresach) zorganizować w dostatecznej ilości kursa, względnie egzamina zastępcze.

Tą samą opieką co szkolnictwo zawodowe państwowe należy otoczyć szkoły zawodowe o znaczeniu lokalnem (samorządowe, prywatne), które mają na celu w przeważnej ilści wypadków popieranie przemysłu regjonalnego: domowego i ludowego.

O tym typie szkół Polska od dnia swego powstania zapomniała, a od odbudowy tych szkół Francja powojenna uzależnia dzisiaj przecież odrodzenie wsi francuskiej.

2) Zwraca się uwagę Rządowi na niski poziom szkolnictwa zawodowego wogóle, a w szczególności dokształcającego, a to z powodu braku odpowiednich pomieszczeń, środków naukowych, podręczników, wkońcu dostatecznej ilości zawodowo przygotowanego personalu nauczycielskiego.

Zjazd również stwierdza, że niskie uposażenie personalu nauczycielskiego w wysokim stopniu utrudniają władzom obsadzenie posad profesorów, kierowników, wizytatorów, naczelników wydziałów w szkolnictwie zawodowem wybitnemi jednostkami życia praktycznego.

3) Zjazd wyraża opinję, iż najracjonalniejszą drogą w dzisiejszych czasach zapewnienia Państwu odpowiedniej ilości zawodowo przygotowanych pracowników jest termin (praktyka) z dobrze postawioną szkołą dokształcającą oraz kursy, organizowane przez Instytuty itd., a przeznaczone dla pracowników fabrycznych, majstrów i czeladników, pracujących od dłuższego czasu w zawodzie. Należy przytem pamiętać, iż każdy zarabiający na utrzymanie swoje i rodziny w przemyśle, rękodziele i handlu, musi mieć możność dokształcania się w zawodzie w godzinach wolnych od zajęć.

4) Zjazd stwierdza, że zrealizowanie wyrażonego już kilkakrotnie przez Pana Ministra W. R. i O. P. życzenia współpracy Ministerstwa z przedstawicielami życia gospodarczego w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, może być uskutecznione tylko na drodze powołania do życia osobnem rozporządzeniem Państwowej, jak i Wojewódzkich Rad Szkolenia Zawodowego.

5) Art. 103 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. zawiera postanowienie, iż „praca zarobkowa dzieci poniżej lat 15-tu jest zakazana“. Natomiast ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie „pracy młodocianych i kobiet“ w art. 3 stawia zastrzeżenie, że przepisom ustawy o młodocianych i kobietach podlega również praca uczniów, terminatorów i praktykantów. Skutek takiej interpretacji w życiu jest taki, iż do terminu i praktyki przyjmuje się tylko takich młodocianych, którzy ukończyli 15-ty rok życia.. Tymczasem młodociani szkołę powszechną kończą w 13-tym, względnie w 14-tym roku życia, a nie mogąc pójść bezpośrednio na naukę rzemiosła lub praktykę do handlu lub przemysłu, tracą rok względnie dwa lata na próżniactwie. Celem więc uchronienia młodzieży między 13-tym a 15-tym rokiem życia od włóczęgi i demoralizacji należy znieść artykuł ustawy o młodocianych, a tem samem młodzieży obojga płci, po ukończeniu szkoły powszechnej, umożliwić bezpośrednią naukę praktyczną, t. zn. normalnie z ukończeniem 14-go roku życia, jak to ma miejsce w Niemczech, Szwajcarji i innych państwach na Zachodzie.

W ożywionej dyskusji, jaka toczyła się nad szkolnictwem zawodowem, podniesiono cały szereg braków w tej dziedzinie o charakterze zasadniczym. Między innemi zwracano uwagę na brak ustawowego unormowania szkolnictwa zawodowego, podkreślano konieczność ustalenia liczby uczniów w rzemiośle oraz poddanie szkolnictwa zawodowego pod kompetencje Ministerstwa przemysłu i handlu.

Z dużemi zastrzeżeniami odnosiła się Komisja do fachowości personalu nauczycielskiego, uczącego w szkołach zawodowych.

Wreszie Komisja oświadczyła się za decentralizacją szkolnictwa zawodowego.

* * *

W związku z Kongresem Izb przemysłowo-handlowych, jaki odbędzie się w czasie trwania Targów Wschodnich we Lwowie zaszła konieczność wypowiedzenia się ze strony Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, w sprawie całego szeregu rezolucyj, jakie poszczególne Izby zgłosiły na Kongres.

W szczególności dyskutowano na posiedzeniu Komisji handlowo-politycznej, która zajmowała się wspomnianemi rezolucjami, nad tezami, wysuniętemi przez dyr. Izby warszawskiej p. St. Wartalskiego, które precyzują stanowisko Polski, wobec całego szeregu zagadnień o charakterze międzynarodowym, dotykających bardzo blisko interesów Polski.

Tezy dyr. Wartalskiego zaakceptowano.

Równocześnie jednakowoż przy okazji dyskusji nad tym tematem uchwalono na wniosek radcy Izby Prof. Dra Adama Krzyżanowskiego zgłosić ze strony Izby krakowskiej rezolucję w sprawie naszej polityki handlowej w następującem brzmieniu:

Kongres domaga się stabilizacji naszej polityki handlowej, której wyrazem powinna być przedewszystkiem stałość polityki celnej, celem umożliwienia kalkulacji kupieckiej.

Ponadto uchwalono zgłosić dodatkowo na wniosek radcy p. inż. Scherera rezlucję w sprawie t. zw. proporcjonalności stawek celnych, która opiewa: „Kongres zwraca uwagę na konieczność stosowania zasady równomierności w zwyżce, lub zniżce ceł, odnośnie do surowców, półfabrykatów i towarów gotowych“.

Na posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej uchwalono zająć stanowisko negatywne, obec rezolucji Izby wileńskiej, domagającej się stopniowego terytorjalnego przegrupowania zakładów przemysłowych, w drodze sztucznego naginania taryf towarowych.

Inne rezolucje nadesłane na Kongres przez poszczególne Izby jak w Bydgoszczy, Sosnowcu, Poznaniu i p. mecenasa Chełmońskiego z Izby warszawskiej, uchwalono zaakceptować.

Z prac Izby w obecnem stadjum zasługują na uwagę nader ważny projekt Ordynacji Pocztowej, kodyfikującej do pewnego stopnia przepisy o obrocie pocztowym.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie pracuje przedewszystkiem nad IX częścią Ordynacji, która traktuje o doręczaniu poczty.

W toku prac znajduje się dalej ankieta, w sprawie premjowania eksportu otrąb. Istnieje bowiem tendencja, aby przez przyznanie młynom pewnej premji umożliwić eksport tych produktów młynarskich.

Wreszcie projekt rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa, Spraw Wewnętrznych oraz Skarbu, w sprawie znakowania zwierząt gospodarskich i uregulowania obrotu materjałem rzeźnym.

——o——

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet żydowskich

prowadzone przez Stowarzyszenie („WIZO“) w Krakowie, Rynek główny 29 I. piętro, pośredniczy w wyszukaniu posad dla: nauczycielek, freblanek, kasjerek, pomocnic handlowych, ekspedjentek, stenotypistek, wychowawczyń, pomocnic krawieckich, gospodyń i zarządczyń pensjonatów.

Zwracamy się gorącym apelem do P. T. Pracodawców, aby wszelkie wolne posady u nas zgłaszali.

Biuro nasze urzęduje między godz. 3—6, z wyjątkiem sobót i świąt, w lokalu „WIZO“ w Krakowie, Rynek Główny 29.

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.